**CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy** **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem**

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 55 (8283) Niedziela, dnia 7 marca 1926 r. Rok XXXIV.

# Straszna katastrofa w Pradze Czeskiej.

PRAGA, 6. Wczoraj w południe miała tu miejsce straszna katastrofa na ulicy Stolarskiej, którą jechał wóz wojskowy naładowany granatami, które z niewiadomej przyczyny eksplodowały. Z woza, koni oraz dwóch żołnierzy, którzy wieźli granaty nic nie zostało. Ponieważ działo się to na ulicy ruchliwej i w południe masa ofiar jest wśród ludności cywilnej. Domy zburzone zostały na znacznej przestrzeni. Straty materjalne nieobliczalne. Ofiar w ludziach stokilkadziesiąt.

## Kilkadziesiąt osób zabitych, kilkaset rannych, kilkanaście domów runęło w gruzy.

PRAGA, 6. Dodatki nadzwyczajne gazet tutejszych podają szczegóły strasznej katastrofy, jaka miała miejsce wskutek wybuchu na ulicy Stolarskiej. Dotychczas skonstatowano, że 26 osób zostało zabitych, 21 ciężko rannych i 92 poniosły lżejsze obrażenia. Ulica na której nastąpił wybuch robi wrażenie jednej masy gruzów, samochody leżą strzaskane jedne na drugich. Wszystkie domy na ulicach pobliskich są zburzone. Mieszkania w nich zupełnie zdemolowane, szyby wybite, na ścianach domów widać krew, od szczątków ludzkich rozszarpanych na kawałki. Również wiele koni zostało poszarpanych. Ulice są kompletnie zasypane gruzami i belkami. Żołnierz, który stał w pobliżu wybuchu i cudem ocalał, opowiada, że był przekonany, że jest to wielkie trzęsienie ziemi, gdy z ze wszystkich stron zaczął padać kompletny deszcz belek i gruzów. Na wszystkich pobliskich ulicach leżą jeszcze ludzie w poszarpanych ubraniach z pokrwawionymi twarzami. Wielu żołnierzy wskutek naporu gazów uderzonych zostało o ściany budynków, wskutek czego ponieśli ciężkie obrażenia. Kawałki ciał ludzkich wiszą na ścianach i oknach.

## Program prac Ligi Narodów.

LONDYN, 6. Chamberlain wraz z delegacją wyjeżdża dzisiaj o godzinie 10 z rana do Genewy. W poniedziałek z rana odbędzie się zebranie wstępne Rady, ogólne zaś posiedzenie Ligi Narodów tegoż dnia o godz. 4-ej po południu. Sesja potrwa 10 do 14 dni, ponieważ same formalności z przyjęciem Niemiec odbywać się będą przez dwa do trzech dni. Przedwstępna konferencja przedstawicieli wielkich mocarstw nastąpi w niedzielę, a to w celu układu kompromisowego pomiędzy państwami, których zapatrywania się różnią. Z kół oficjalnych komunikują, że rząd angielski zapatruje się na załatwienie sporów optymistycznie. Jako najważniejszą sprawę, którą załatwić należy, Chamberlain uważa ustalenie opinji wśród członków Ligi, że wejście do Rady Ligi Narodów Państwa niemieckiego nie może być przez nikogo kwestjonowane.

## Przedewszystkiem przyjęcie Niemiec, później rozważenie przyjęcia Polski.

PARYŻ, 6. Korespondent „Chicago Tribune" dowiaduje się w Genewie, że po przybyciu Stressemana i Luthera wypadki rozegrają się w następującym porządku: Rada Ligi Narodów po pertraktacjach z mężami stanu Wschodniej, Zachodniej i Środkowej Europy poleci plenum Ligi, ażeby uchwaliło przyjęcie Niemiec do grona państw z zaznaczeniem, że Rzesza niemiecka otrzymuje stałe miejsce w Radzie Ligi. Po tem posiedzeniu plenarnem, odbędzie się drugie posiedzenie pełnego zgromadzenia, na którem wezmą udział i Niemcy. Posiedzenie to zaproponuje Radzie Ligi przyjęcie Polski do Rady w charakterze niestałego członka jeszcze na marcowej sesji.

W niedzielę przed rozpoczęciem pierwszego plenarnego posiedzenia Stresseman i Luther mają złożyć uroczyste przyrzeczenie, że po wstąpieniu nie będą sprzeciwiać się przyjęciu Polski na niestałe miejsce. O ile Niemcy złożą takie przyrzeczenie, należy się liczyć, że veto Szwecji zostanie wówczas również cofnięte.

## Rokowania polsko-niemieckie.

KOLONJA, 6. Z powodu wznowienia rokowań komisji likwidacyjnej polsko-niemieckiej, „Kölnische Zeitung" pisze, że rokowania które odbyły się w Warszawie w lutym dla tego zostały zerwane że na listę pretensji niemieckich, delegacja polska przedstawiła swoją kontrlistę. Obecnie gdy delegacja polska przedstawiła swą listę pretensji i żąda kompensaty, w wspólnym interesie obu państw leży jak najprętsze załatwienie tych pretensji w celu utrzymania stosunków sąsiedzkich. (Czy też delegacja polska pamiętała o wynagrodzeniu mieszkańców naszego miasta za zburzenie Kalisza w r. 1914-ym. Przyp. Redakcji.)

## Chińskie wojska rządowe pobite na głowę.

HANKAU, 6. Podług wiadomości z Kaifeng wojska powstańcze zajęły miasta Tschengtshau i Juhaitshun. Gubernator prowincji Honan poniósł klęskę kompletną, wojska rządowe poszły w rozsypkę.



**Zawiadomienie.**

Związek kupców w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej № 1, zawiadamia członków swoich, że biuro Związku czynne jest codziennie od godz. 5-ej do 9-ej wieczorem.

Zawiadamia się również, że radca prawny Związku, w osobie zaproszonego adwokata udzielać będzie w lokalu Związku porad w sprawach podatkowych, administracyjnych i handlowych w każdą niedzielę od godz. 3-ej do 5-ej po południu, a w wypadkach pilniejszych codziennie po południu w swojej kancelarji.

Zarząd

278

Wszystkim lekarzom, którzy okazali mi skuteczną pomoc, a w szczególności dr. Cegłowskiemu i dr. Rozentalowi składam serdeczne podziękowanie za ratunek i troskliwą opiekę.

**Lek.-dent. LAMPERTOWA.**

303

Wszystkim znajomym, którzy złożyli wyrazy współczucia w mej ciężkiej chorobie, a w szczególności pp. Salomonowicz składam serdeczne „Bóg zapłać".

**Lek.-Dent. LAMPERTOWA.**

**Składajcie ofiary na L. O. P. P.**

### Prezydent ministrów Skrzyński w Paryżu.

PARYŻ, 6. Wczoraj przyjechał do Paryża prezydent ministrów Skrzyński, który natychmiast po przyjeździe odbył konferencję z Briandem. P. Skrzyński dziś wyjeżdża do Genewy.

### Znowu o wycofywaniu kandydatur Hiszpanji i Brazylji.

NOWY JORK, 6. „New York Herald" donosi, że Hiszpanja zdecydowała się wycofać swój wniosek o przyznanie stałego miejsca w Radzie Ligi. Tak samo mi-ła postąpić i Brazylja. Koła dyplomatyczne amerykańskie, omawiając toczące się od kilku tygodni rokowania i wysuwane kompromisy w związku z rozszerzeniem Rady Ligi Narodów wyrażają przekonanie, że przed państwami europejskiemi leży jeszcze daleka droga ku pacyfikacji.

### Bratianu konający?

BUKARESZT, 6. Stan Bratianu jest tak ciężki, że nie dopuszczają do niego nawet najbliższej rodziny.

### Wniosek o rozwiązanie Sejmu leży spokojnie pod suknem.

WARSZAWA, 6. Uchwały klubu „Piasta", dotyczące rozwiązania Sejmu, przyjmowane są w kołach sejmowych z dużym sceptycyzmem. Aczkolwiek nie ulega kwestji że w ostatnich czasach w szczególności na terenie Małopolski daje się zauważyć wzmożony ruch agitatorów Piasta, którym podobno uregulowano już nawet zaległe pensje — to jednak nastąpi nie wcześniej, niżby uchwalona została zmiana ordynacji wyborczej.

Sprawa ta jednak nie będzie wcześniej poruszona w Sejmie, niż za jakieś 6 miesięcy.

### Za zbiory angielskie zapłacono 1.248.006 dolarów.

NEW-YORK, 6. W ciągu ostaniego tygodnia odbyła się licytacja zbiorów artystycznych angielskiego lorda Leverhulme, za które zebrano 1.248.000 dolarów.

### Bandyci samochodowi w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 6. W nocy z wtorku na środę dokonano w Częstochowie niezwykłego napadu rabunkowego. Kupiec z Sosnowca, Romuald Pędzikiewicz, bawiąc w mieście naszem w interesie handlowym, wieczorem w jednej z restauracji zawarł przygodną znajomość z czterema osobnikami widocznie szoferami, gdyż przybyli oni samochodem i zresztą wynikało to z ich wynurzeń. Następiła włóczęga po restauracjach, suta libacje alkoholowe i nieoględny kupiec w przystępie zamroczonej nieco szczerości zwierzył się przygodnym kompanjonom, że posiada przy sobie większą ilość gotówki. Ci mrugnąwszy na siebie porozumiewawczo, wyrazili gotowość odwiezienia kupca własnym samochodem do samego Sosnowca.

Podochocone towarzystwo wsiadło do auta i ruszono w drogę. Wkrótce samochód przemknął ulicą Warszawską i tuż za rogatkami, na ulicy Kiedzyńskiej, rozegrał się dramat. Szoferzy rzucili się na kupca, przemocą odebrali mu całą gotówkę w kwocie 1.200 zł, pobili go dotkliwie i wreszcie wyrzucili z samochodu, poczem zdwoiwszy szybkość umknęli w ciemnościach.

W poszarpanej odzieży, zakrwawiony kupiec zjawił się w godzinę później w Podkomisarjacie przy ul. Krakowskiej i opowiedział całe wydarzenie. Policja wszczęła natychmiast dochodzenie i energiczne poszukiwania uwieńczone zostały pełnym sukcesem. W środę wszyscy czterej rabusie zostali ujęci, aresztowani i osadzeni w więzieniu, przyczem odebrano od nich kilkaset złotych ze zrabowanej Pędzikiewiczowi sumy.

### Olbrzymia burza w Berlinie.

BERLIN, 6. Wczoraj szalała w Berlinie potężna burza. Dzienniki stwierdzają, że już od dziesiątków lat podobnie potężnego huraganu Berlin nie zaznał. Pioruny w wielu miejscach wyrządziły znaczne szkody.

### Nadużycia w uniwersytecie berlińskim.

BERLIN 6. W tutejszym uniwersytecie wykryto olbrzymie nadużycia finansowe, które trwają od roku 1925. Policja kryminalna aresztowała cały szereg osób.

### Wiadomości meteorologiczne.

BERLIN, 6 Barometr silnie idzie w górę. Termometr wczoraj wskazywał w południe +3°, wieczorem +2°. Zapowiedź pogody na dzisiaj: z rana chłodno, później temperatura znacznie się ociepli. Możliwe deszcze miejscowe.

### Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 6.2. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.63 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.58.

### Giełda pieniężna.

ZURYCH, 6.2. Paryż 19.33, Londyn 25.24.2, Nowy Jork 5.19.5, Berlin 1.23.7.

### Giełda zbożowa.

BERLIN 6,3. Na wczorajszej giełdzie zbożowej płacono za metr w markach złotych: Pszenica 24.00, na maj —.—, na lipiec —.—, żyto 14,90, na maj —.—, na lipiec —.—, jęczmień browarny 16.10, na paszę 13.60, owies 16.80, na maj 17.60, mąka pszenna 32.75, żytnia 21.25, otręby pszenne 11.—, żytnie 8.90, wyka 23.—, saradela 26.—, łubin niebieski 11.50, żółty 13.25, płatki kartoflane 14.00, kartofle białe 1.25, czerwone 1.45. Tendencja wyczekująca.



# Walka o panowanie nad Azją.

**Do niedawna „chory człowiek" usiłuje zachwiać potęgą Wielkiej Brytanji.**

Nie od dzisiaj Anglja, dążąc do całkowitego opanowania politycznego i ekonomicznego Bliskiego Wschodu pragnie zniszczenia Turcji. Dość przypomnieć ostatnie lata przed wojną, kiedy u łoża „chorego człowieka", jak nazywano wówczas rozkładającą się Turcję czatowała na pierwszem miejscu Anglja, niecierpliwie wyczekując upragnionych zdobyczy. Po wojnie zaś, w czasie zawierań traktatów pokojowych, uwidoczniło się jeszcze wyraźniej to dążenie Anglji, która na konferencji pokojowej między koalicją a Turcją usiłowała za wszelką cenę położyć koniec istnienia niepodległego państwa tureckiego, w najgorszym razie zredukować Turcję do małego skrawka ziemi w Azji Mniejszej

O ile dawniej Anglja w swej walce z Turcją nie napotykała większych przeszkód, o tyle dzisiaj dyplomacja angielska ku swemu i całego świata zdumieniu znalazła na swej drodze na Wschód znakomicie zorganizowany front dyplomacji tureckiej, która używając niezwykłej przebiegłości, dalekowzroczności i nie gardząc żadnemi środkami usiłuje nie na żarty podminować potęgę angielską w Azji. Jądrem tej walki angielsko-tureckiej jest Mossul, klucz do Azji i teren posiadający nieprzebrane źródła naftowe.

Aby zrozumieć jaką rolę odgrywa ten niewielki stosunkowo szmat ziemi, uprzytomnić sobie trzeba, że bez posiadania przez Anglję Mossulu i rozporządzania jego naftą, Indje wskutek potężnego ruchu wyzwoleńczego ze strony obudzonych ludów Wschodu i pod naporem propagandy sowieckiej, łatwo mogłyby zostać oderwane od Anglji. Byłby to początek końca potęgi wielkobrytyjskiej.

Formalnie sprawa mossulska jest już na pozór załatwioną. Liga Narodów idąc po linji polityki i wpływów angielskich Turcji prawa do Mossul odmówiła, przyznając ten teren królowi Iraku, który jest powolnem narzędziem w ręku dyplomacji angielskiej. Anglja utrzymująca własnym kosztem małe to królestwo, posiada nad niem władzę nieograniczoną, piastując nawet mandat, zaaprobowany przez Ligę Narodów.

Mówiąc otwarcie, w sprawie Mossulu nie miała słuszności ani Anglja, ani Liga Narodów. Faktem jest bowiem, że na blisko jeden miljon mieszkańców, tylko około 170 tysięcy arabów zamieszkuje wilajet mossalski, więc teza iracko-angielska z punktu widzenia etnograficznego nie jest słuszna. Inna rzecz, że i Turcy nie mają większości na terytorjum Mossulu.

Turcja jednak mimo wszystko nie uznaje tej ostatecznej decyzji Ligi Narodów, która ich zdaniem nie może przesądzać losów Mossulu, gdyż Turcy nigdy, żadnym prawomocnym aktem nie zrzekali się z praw suwerennych nad tym wilajełem.

Aby odzyskać więc z powrotem ten cenny skrawek ziemi, Turcja rozpoczęła olbrzymią grę dyplomatyczną, którą z naprężeniem śledzą zarówno Rosja, jak i Włochy, Grecja i Jugosławja. Turcja potrafiła już wciągnąć do tej gry Egipt i cały szereg krajów Bliskiego Wschodu. Wszędzie wyzyskuje Turcja nadzwyczaj umiejętnie autagonizmy rasowe i religijne, a przedewszystkiem ekspanzywne idee narodowe wśród budzących się ludów Wschodu, byle tylko podkopać znaczenie i siłę Wielkiej Brytanji.

Wielką klęskę n. p. poniosła Anglja w Arabji, gdzie z pomocą Turcji wygnany został angielski sojusznik Ali, który po upadku kalifatu w Konstantynopolu samorzutnie obwołał się głową kościoła muzułmańskiego. Zwycięzca Alego, którym jest Iben Sand zalicza się do sympatyków Turcji. Panowanie jego w Arabji kładzie kres angielskim planom utrzymania w swoim ręku protektoratu nad Hedżasem.

Drugie niebezpieczeństwo zagraża Anglji od strony Syrji, gdzie powstańczy komitet syryjski proklamuje już „wojnę świętą" z udziałem całego świata muzułmańskiego przeciwko angielskim ciemiężycielom. Zrealizowanie tej groźby oznaczałoby całkowity upadek wielkomocarstwowego stanowiska Anglji.

Powszechny kongres muzułmański, jaki Turcja zamierza w tym roku zwołać do Angory, będzie niewątpliwie dla Angli groźnym widmem panmuzułmańskiej wojny antyangielskiej w Azji, któraby nietylko przyprowadziła Anglję o utratę Mossulu, ale wyeliminowała zupełnie jej wpływy w Azji.

Poza tem wszystkiem Turcja wykorzystując obecne antyangielskie nastroje w Rosji sowieckiej, związała się z nią tajną konwencją militarną, przewidującą udzielenie przez Rosję pomocy wojskowej Turcji na wypadek wojny z Anglją.

Że Anglja przez to niezwykle śmiałe i umiejętne poczynania dyplomatyczne Turcji czuje się zagrożoną w swych posadach, dowodem tego jest nawiązanie ściślejszego kontaktu z polityką Wschodnią Francji i Włoch. Prawdopodobnie za cenę ustępstw na kontynencie, Anglja wciąga Francję i Włochy w orbitę swej polityki na Wschodzie, tworząc silny antymuzułmański front angielsko-francuski na zagrożonych obszarach.

Najbliższe już tygodnie mogą ujawnić nadzwyczaj ciekawe wypadki, mogące zdecydować o utrzymaniu, albo o upadku niezwykle ciężonych dotąd wpływów angielskich w Azji. Walka angielsko-turecka o panowanie nad Azją, dochodzi już do rostrzygającego punktu napięcia, Europa śledzi ją z niezwykłem zainteresowaniem.

—dko.

## Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

# Napad bandycki pod Błaszkami.

4 b m. o g. 10 powracające ze stacji Błaszek do tegoż miasta dorożki i resorki zostały zatrzymane przez uzbrojonego bandytę, który pod groźbą rewolweru pospędzał wszystkich pasażerów do rowu i począł ich rabować.

Na to nadjechał powracający ze stacji Błaszki starszy przodownik policji Piotr Roman, który usłyszawszy okrzyki „bandyta" zeskoczył z resorki i z bronią w ręku biegł do zatrzymanych ludzi, w tem usłyszał okrzyk „stój", a wślad za tem wystrzał ze strony bandyty. Przodownik nie pozostał dłużny i rozpoczęła się wymiana strzałów, skutkiem których przodownik Roman dostał postrzał w prawą nogę powyżej kolana.

Bandyta widząc, że nie przelewki począł uciekać, prawdopodobnie również ranny i przy sprzyjających ciemnościach zdołał zniknąć.

Ranny przodownik udał się do Błaszek, zkąd zaalarmował policję w Kaliszu, Sieradzu oraz okoliczne posterunki i dopiero wtedy udał się do lekarza po opatrunek, a następnie z kulą w nodze przewieziony został do szpitala w Kaliszu.

Według wszelkiego podobieństwa sprawcą napadu jest zbiegły z więzienia kaliskiego bandyta Mielczarek.

Zaalarmowana policja zarządziła obławę i jest nadzieja, iż nieuchwytny bandyta zostanie nareszcie schwytany.

# KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, d. 7 marca wschód słońca przypada o godz. 6 m. 11; zachód o godz. 17 m. 23. Przybyło dnia godz. 3 m. 28. Długość dnia wynosi 11 godzin m. 12.

— **Wielki Radjo - wieczór.** Z Radjoklubu Harcerskiego komunikują nam, że urządzony będzie wkrótce wielki Radjo - wieczór połączony z wieloma niespodziankami, a także loterją, podczas której będą rozlosowane między publicznością radjo - odbiorniki.

Szczegóły podamy wkrótce.

— **XII-ty Poranek Muzyczny orkiestry 29 p. S. K.** Z udziałem małoletnich sióstr p.p. E. i R. Fichtenówien (skrzypce i wiolończ.) pod kierown. kap. Ksionka, odbędzie się w niedzielę, dn. 7 b. m. W programie: Weber. Uwert. z op. „Oberon", G. Bach. Arja i Finał z op. „Ariele", Frederiksen „Z krain północy" Suita a) Karły idą w góry b) Wieczór nad Oeresund c) Szwedzkie wesele; Keler — Bela „Syn stepu", Beriot. Arja koncertowa N 6. wykona p. E. Fichtenówna (skrzypce i wiolończ.) Udział p. majorowej Żebskiej odłożony do dn. 14 b. m. Początek o g. 12 w połud.

— **Sprawozdanie z działalności Nocnego Pogotowia Ratunkowego.** Nocne Pogotowie Ratunkowe przy Tow. Linas Hacedek w Kaliszu, udzieliło bezpłatnie doraźnej pomocy mieszkańcom m. Kalisza bez różnicy wyznania w miesiącu styczniu r. b. w 66 wypadkach, a w miesiącu lutym r. b. w 60 wypadkach. Razem w 126 wypadkach. Zarząd.

— **Zamknięcie jarmarków.** Donoszą ze Starostwa, że wobec wybuchu pryszczycy w kilku punktach powiatu Kaliskiego zamyka się aż do odwołania jarmarki i targi na bydło rogate, świnie, owce i kozy w Cekowie, Koźminku, Strzałkowie, Stawiszynie, Błaszkach, Opatówku i Iwanowicach.

— **Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego.** W dniu 19 b.m. przygotowywany jest w stolicy i całym kraju szereg uroczystości ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odbędą się więc akademje uroczyste, przedstawienia i t.p.

Związek strzelecki wezwał, jak wiadomo, swe oddziały do zdwojenia przed dniem imienin Komendanta liczby strzelców do imponującej liczby 120 tysięcy. Równocześnie z tem — okręg warszawski urządza marsz Warszawa — Sulejówek Zwycięska drużyna zamelduje Marszałkowi Piłsudskiemu o tem, iż związek ma nowych 60 tysięcy członków.

— **Zamach samobójczy.** Dwumiesięcznej mężatce Stanistawie Zduniak lat 17, sprzykszyły się widać miodowe miesiące będące prawdopodobnie piołunowemi, gdyż chcąc je prędko skończyć zjadła trucizne przeznaczoną dla szczurów.

Jednakże skończyło się tylko na zjedzeniu, gdyż trucizna nie chciała działać.

— **Kradzież.** Goldberg Jakób zam. przy ul. Nowej № 3 zameldował w komisarjacie o kradzieży zegarka srebrnego z dewizką i 4 złote gotówki w łaźni „Mikwa" przy ul. Kanonickiej.

— **Kradzieże.** W dniu wczorajszym rzezimieszkowie kaliscy przypuścili ofenzywę specjalnie na sklepy rzeźnickie, oto okradziono naraz aż dwuch rzeźników. P. Karolaka Zygmunta, zam. przy ul. Nowo-Lipowej Nr. 24, oraz p Miniewskiego Szczepana, zam. przy ul. Nowy-Swiat Nr. 45. Pierwszemu zabrano ze sklepu wyrobów mięsnych za 200 złotych, drugienu za 80 zł. Obie kradzieże zostały dokonane za pomocą włamania. Ano widać złodzieje kaliscy postów nie obserwują, albo może to zbiorowa zmowa złodzieji przeciwko rzeźnikom, że w post mięso sprzedają.

— **Nr. 5 „Kobiety w Swiecie i w Domu"**, podaje bardzo ciekawe modele wiosenne, informując Czytelniczki o najświeższych kreacjach mody. Liczne modele dziecinne, uradują niejedną dobrą matkę, ucząc ją jak własnemi rękami ubrać swoje maleństwo. Roboty ręczne i rady dotyczące praktycznego prowadzenia domu dopełniają ten interesujący numer, który zwraca uwagę ładną i barwną okładką.

## Z KRAJU.

— **Zgon Ludwika Hellera.** Wczoraj w południe zmarł w Warszawie w lecznicy d-ra Gluzińskiego b. dyrektor teatrów lwowskich i warszawskich, Ludwik Heller

W Warszawie p. L. Haller dał się poznać, jako dyrektor operetki, dającej przedstawienia w cyrku. Po wojnie utworzył w Warszawie tow. akc. teatrów stołecznych. Działalność tego towarzystwa zakończyła się niefortunnie. Dwa teatry musiano zlikwidować, a przebudowy trzeciego nie doprowadzono do końca.

— **Aresztowanie szpiegów na granicy.** Na odcinku 1 batalionu KOP. aresztowano wczoraj dwóch szpiegów sowieckich, mężczyznę Worobiowa i kobietę Małachowską, którzy w chwili aresztowania wrzucili do rzeki paczkę z tajnemi dokumentami, które mieli przewieźć przez granicę.

Paczkę wyłowiono, zaś szpiegów odstawiono do sądu.

— **Doktór „nauk tybetańskich" przed sądem.** Znany w Warszawie lekarz-cudotwórca Mieczysław Piastuszkiewicz, leczący systemem tybetańskim, stanął przed sądem, oskarżony o wykonywanie niedozwolonej praktyki lekarskiej. Cały szereg świadków, wśród nich senator Błyskosz i sędzia Małachowski stwierdzili, że kuracja stosowana przez p. Piastuszkiewicza uratowała im życie, mimo że lekarze stracili nadzieje.

W rezultacie sąd skazał p. Piastuszkiewicza tylko na 50 zł. grzywny za stosowanie zastrzyków, co bez posiadania dyplomu lekarskiego jest według brzmienia ustawy niedopuszczalnem.

— **Samobójstwo ucznia gimnazjalnego w Włocławku.** Szesnastoletni uczeń gimnazjum włocławskiego Stefan Rasorski zakochał się w czternastoletniej córce sąsiadów Marysi Łozińskiej. Gdy rodzice dziewczynki dowiedzieli się, że egzaltowany chłopak wyznał jej miłość, zabronili mu przychodzić do swego domu Chłopak tak się tem przejął, że wykradłszy swemu starszemu bratu rewolwer wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

— **Zamaskowani bandyci zrabowali dwie walizy z pieniędzmi.** Z Jarosławia donoszą: Dnia 2 marca o godz. 1 w nocy dwaj zamaskowani mężczyźni uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do mieszkania nauczyciela Piotra Juźwiaka w Sinowie, powiat Jarosław, i po sterroryzowaniu domowników zrabowali dwie walizy z pieniędzmi, przeznaczonemi do wypłaty pensji nauczycielom w całym powiecie — w kwocie 6.000 zł.

O wypadku zawiadomiono natychmiast posterunek policji w Jarosławiu oraz ekspozyturę w Przemyślu

Wdrożono poszukiwania, które zostały uwieńczone dobrym rezultatem. Wywiadowcy idąc śladami zbrodniarzy, aresztowali ich w Przemyślu w chwili gdy w sklepie moralnego sprawcy rabunku Salomona Banka, dzielili się pieniędzmi. Są to: Adam Tomaszewski i Franciszek Janowski z Sieniawy. Wszystkich trzech wraz z doniesieniami oraz znalezionymi przy nich pieniędzmi w kwocie 4.500 zł. odstawiono do sądu w Przemyślu.

— **Żona odrąbała mężowi głowę.** We wsi Majdanie - Górnym, małżeństwo Katarzyna i Aleksy Kermińscy od dłuższego czasu żyli z sobą w niezgodzie. Ciągłe niesnaski i kłótnie między nimi sprawiły, że mąż chcąc żonie udowodnić, że jej nie kocha bił ją przy każdej sposobności, nie omieszkując otwarcie wyznawać, że radby jej już u siebie nie widzieć.

Udręki te doprowadziły biedną kobietę do zupełnego roztroju nerwowego, w trakcie czego Kermińska obawiając się, że mąż wpadłszy w szał zabije ją, uznała za jedyny dla siebie ratunek, wcześniej męża życia pozbawić. Zbrodniczy plan dojrzał w jej głowie w ubiegłą sobotę. Zaczaiwszy się więc w nocy przy łóżku, na którem zwykł sypiać mąż, oczekiwała aż zaśnie i gdy Kermiński począł rownomiernie oddychać, Katarzyna potężnym uderzeniem siekiery w szyję śpiącego, odcięła mu głowę. Następnie trupa wraz z pokrwawioną pościelą wyniosła w pole z zamiarem zakopania go. Wykopawszy dół, zbrodniarka spostrzegłszy, że za mały, odrąbała nieboszykowi: głowę, obie nogi i ręce, a następnie złożywszy wówczas dopiero do dołu, przysypała ziemią.

Przez parę dni zbrodnicza kobieta ukrywała zbrodnię przed sąsiadami opowiadając, że mąż wyjechał, onegdaj jednak sumienie Kermińskiej nie wytrzymało. Sama zgłosiła się do posterunku policji i przyznała się do strasznego czynu.

Osadzono ją w więzieniu.

— **Rabunek 90.000 zł.** Z Warszawy donoszą, że w państwowej fabryce wyrobów tytuniowych w Grodnie dokonano nocy ubiegłej rabunku kasy.

Banda włamywaczy przedostawszy się do wnętrza fabryki rozbiła przy pomocy specjalnych narzędzi poruszanych elektrycznością, wielkich rozmiarów kasę ogniotrwałą.

Z kasy zrabowano ogółem 90.000 zł pieniędzy skarbowych w banknotach 5-złotowych i 100-złotowych.

Władze śledcze zarządziły pościg w całym kraju. Dotąd na ślad sprawców nie natrafiono.

## ZE ŚWIATA.

— **400.000 fr. pogrzebanych z trupem.** Z Paryża donoszą: Pewnego niedawno tu zmarłego starca pogrzebano bezwiednie wraz z całym jego majątkiem. Napróżno przerzucili dziedzice zmarłego cały jego dom w poszukiwaniu spodziewanego spadku, wreszcie przypomniano sobie, że podejrzliwy starzec zwykł był zaszywać swe pieniądze w podszewkę u bluzy. Za zezwoleniem władz więc wykopano z powrotem nieboszczyka i przeszukano skrupulatnie jego odzież. Po krótkich poszukiwaniach znaleziono 400.000 franków.



# RADIO.

**Program na niedzielę 7 marca r. b.**

BERLIN (505,576, 1300) 9 Nabożeństwo, 11.30 Koncert, 13.30 Koncert, 16.30 Koncert 20 Przedstawienie teatralne 22.30 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418, 251) 11 Nabożeństwo 17 i 20.10 Koncerty.

HAMBURG (392.5) 12, 16.30 i 20 Koncerty.

KRÓLEWIEC (463) 9 Nabożeństwo 16 i 20.30 Koncerty.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 11.30 i 20 program berliński.

LIPSK (452) 8.30 Organy, 9 Nabożeństwo 10.16 i 20.15 koncerty.

MONACHIUM (485) 11 Dzwony, 12, 17 i 20.30 Koncerty.

MÜNSTER (410) 9 Nabożeństwo 16 i 20 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 16.30 i 21 Koncerty.

PRAGA (368) 11., 17, 20 Koncert

OSLO (382) 11. Nabożeństwo 20, 21.30, 22.15, 22.30 Koncerty.

RZYM (425) 14.15, 17.10, 18, 20.40 Koncerty.

STOKHOLM 11. Nabożeństwo, 19.15 Koncert.

TULUZA (430) 22.15 Koncert.

BERN (435) 11 Nabożeństwo, 13, 15, 20 Koncerty.

BARCELONA (462) 11 Nabożeństwo, 12 i 20.10 Koncerty, 24 Opera.

ZURYCH (515) 11, 15, 16 i 20.15 Koncerty

WIEDEŃ (530) 10.30, 11 16, 18.15 Koncerty 20 Opera.

BUDAPESZT (546) 10 Nabożeństwo, 18.15 i 20 Koncerty, 22 Muzyka taneczna.

HILVERSUM (1050) 8.40, 17.40 Nabożeństwa 20.50 Koncert.

LONDYN-DAVENTRY (365—160) 12, 16.30, 17.30 Koncerty 21 Nabożeśstwo.

**Składajcie ofiary na inwalidów woj.**

# OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy podat. i opł. skarbowych w Kaliszu ogłasza, że na pokrycie należytości skarbowych odbędą się następujące licytacje;

dn. 8 marca 1926 r. w Kaliszu:

1) godz. 10 rano, ul. Babina 21 u Maurycego Szepsa — pianino i kredens;

2) g. 11 rano, ul. Babina 29 u Lejzera Rozenfelda — 30 pud. haftów, szafa, otomana i inne przedmioty;

3) g. 12 rano, ul. Babina 29 u Markusa Lichtenbauma — maszyna do szycia, szafa, kozetka i inne;

4) g. 11 rano, Al. Józefiny 13 u Abrama Wałchowicza — pianino, maszyna do szycia, otomana i inne meble;

5) g. 12 rano, Al. Józefiny 13 u Sieradzkiego Szlamy — 6 luster, 5 zegarów i inne antyki;

dn. 9 marca 1926 r. w Kaliszu:

6) g. 10 rano, ul. Nowa 21 u Hebera Jochila — 50 szt. haftów surowych, 2 szafy fornirowane i inne;

7) g. 12 rano, ul. Babina 7 u Jonasa Reichmana — 15 szt. męzkich koszul, 30 kapeluszy, szale wełniane i inne;

8) g. 10 rano, ul. Warszawska 22 u Abrama Beatusa — 400 tuzinów zeszytów, 200 szt. bruljonów i inne piśmienne materjały;

9) g. 11 rano, ul. Wiejska 27 u Mendla Sieradzkiego — 2 kołdry pluszowe, waga, szafa i inne przedmioty;

10) g. 12 rano, ul. St. Rynek — u Hermana Skowrona — serweta na stół, firanki, kozetka, szafa i inne;

dn. 10 marca 1926 r. w Kaliszu:

11) g. 10 rano, ul. Ciasna 6 u Pregera Hersza — 20 skór wyprawionych, 20 surowych i 8 podeszwianych;

12) g. 11 rano, ul. Szopena 15 u Salomona Temkina — kasa ogniotrwała, bieliźniarka, szafa i inne przedmioty;

13) g. 12 rano, ul. Babina 33 u B-ci Sytner — maszyna do pisania i inne przedmioty;

14) g. 10 rano, ul. Wrocławska 32 u B-ci Ulatowskich — 2 bilardy, 12 krzeseł i 6 stolików;

15) g. 11 rano, ul. Łazienna 15 u Sieradzkiego Suchera — 2 kredensy, lustro, otomana i inne przedmioty;

dn. 11 marca 1926 r. w Kaliszu:

16) g. 10 rano, ul. Majkowska 6 u Eljasiewicza Icka — lustro, 2 szafy, zegar, kredens i bieliźniarka;

17) g. 11 rano, ul. Nowy Rynek 12 u Frydmana H. — różne farby i pokost;

18) g. 12 rano, ul. Majkowska 24 u Gelbardt Michli — kredens, zegar, stół i umywalka;

19) g. 10 rano, ul. Babina 27 u Stępińskiego Władysława — szafa, kredens, stół, umywalka i inne;

20) g. 11 rano, ul. Babina 29 u Adolfa Rotha — 15 beczek farb;

21) g. 12 rano, ul. Kościuszki 30 u Znamirowskiego Szlamy — 2 szafy, zegar, lustro i innne przedmioty;

dn. 12 marca 1926 r. w Kaliszu:

22) g. 11 rano, ul. Złota 1 u Szenfelda Szmula — pianino f-my „Betting";

23) g. 12 rano, ul. Babina 25 u Skórnika Abrama — dwie szafy, kredens, biurko i inne;

24) g. 11 rano, ul. Wrocławska 29 u Kronenberga Arona — 8 męzkich zegarków, 11 damskich i inne przedmioty;

25) g. 12 rano, Al. Józefiny 29 u Graczykowskiego Bronisława — kredens, szafa i stół.

Kalisz, dn. 3 marca 1926 r.

598 Naczelnik Urzędu: J. POLAKOWSKI.



**Zginęła karta bezterminowego urlopu** wydana przez 13 pułk w Pułtusku, na imię Marjana Maciejewskiego, rocznik 1895. 301

## PRAKTYKANTA

ze świadectwem nie niżej 4 klas szkoły średniej od zaraz poszukuje leśnictwo Brzeziny, poczta Kalisz. 295

**Zginęła karta zwolnienia od wojska** wydana przez P. K. U w Kaliszu, na imię Izraela Bechlera, rocznik 1902 oraz **legitymacja** wydana przez P. U. P P. w Kaliszu, na takież samo imię. 296

**Zginęła karta bezterminowego urlopu** wydana przez 57 pułk piechoty we Wrześni, na imię Stanisława Jarka, rocznik 1894. 302

**Zginęła książeczka wojskowa** wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Zygmunta Witkowskiego, rocznik 1895. 300

**Zginęła karta poborowa** wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Abram Lejb Zabinowski, rocznik 1904. 299

**Zginęła karta powołania** wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Józefa Żarneckiego, rocznik 1899. 293

**Zginęła karta bezterminowego urlopu** wydana przez 72 p. p. w Radomiu, na imię Antoniego Podkowskiego, rocznik 1901. 289



Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego niniejszem ogłasza, że w dniu 16 marca r. b. o godzinie 11 przed południem w podwórzu Urzędu Starostwa w Kaliszu dokonana będzie sprzedaż z licytacji publicznej trzech koni Sejmikowych, a mianowicie:

1) ogierek „Helosius" arab, urodzony w 1923 r.

2) ogierek „Laram-Hadu" pół-krwi angielskiej, urodzony 1923 r.

3) ogier roboczy lat 10.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone przed rozpoczęciem licytacji. 305

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. [illegible]